

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mieś. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Mieś. z dod. ilustr. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXIII r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 10-go listopada

№ 312

LUNA

Dzisiaj i dni
następnych

Wspaniała ilustracja mu-
zyczna orkiestry symfoni-
cznej pod dyktando
A. CZUDNOWSKIEGO

Posz. przedstaw. o g. 4 po Po.
w sob. i niedz. o g. 12 w pol.

Najnowsze arcydzieło Foxa | — Najczarowniejsze nazwisko — **JANET GAYNOR,**
realizacji W. K. Howarda — | filmu amerykańskiego —
oraz **Lucy Doraine, Rudolf Schildkraut, Charlie Morton**
w porywającym peanie miłosnym — — — — | — — — — w porywającym peanie miłosnym

„KRYSTYNA”

Dramat dziewczęcia,
które poświęca
wszystko dla
kochanego człowieka

Kawiarnia i Restauracja

LOUVRE

Łódź Piotrkowska Nr. 86 Łódź

wznawiła podwieczorki przy znakomitej orkiestrze. Do działu cukler-
ni sprowadzeni zostali cukiernicy z Warszawy.

W dziale restauracji zaprowadzone zostały małe dania po bar-
dzo niskich cenach i wydawane będą fak przez cały dzień
jak i wieczorem przy koncercie.

Zarząd.



PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć
proszek naszego wyrobu, nale-
ży przy kupnie akcentować
wyraźnie żądać oryginalnych
proszków z „KOGUTKIEM” Ga-
seckiego znanych od lat trzy-
dziestu. Zwracajcie uwagę i od-
rzucajcie uporczywie poleca-
ne naśladownictwa w podobnym
do naszego opakowaniu — |

Popierajcie
wyroby krajowe.

„ODEON” KLARA BOW „WODEWIL”
Przejazd № 2 Główna № 1

w najnowszej produkcji p. t.

NA ZGUBNEJ DRODZE

Akcja toczy się w środowisku spaszów i w
ciężkiej atmosferze występku z **UDZIAŁEM Richarda Arina.**

UWAGA Wyświetlają kinoteatry „ODEON” i „WODEWIL” jednocześnie. UWAGA

„CORSO” Potężny dramat
Zielona № 2 sen. z życia w
dzikich lasach
Argentyny p. t.

„BOHATER PUSZCZY”

z udziałem słynnych art. dzikiego Zach
Jacka Hoxie i Joe Bonomo
oraz pięknej Józefiny Hill,
poza to przyjmuje udział znany koń
Silver King
i tresowany pies wilk „Huragan”

O chwilowy rozejm

O wspólny front

Trzeba być ostatniej kategorii durniem, albo towarzyszem z pod czerwonego buńczuka, co zresztą na jedno wychodzi. — aby przy dzisiejszym, wręcz rozpaczliwym stanie przemysłu — rzucać mu jeszcze kamienie pod nogi. —

Nie trzeba zapominać, że przemysł w ogóle — to jest dojna krowa, która racjonalnie odżywiana i odpowiednio traktowana może dobrze wyżywić nie tylko setki tysięcy pracowników, ale i całą administrację państwa. —

Nasz przemysł — jak to już ogólnie wiadomo — przeżywa niesłychany kryzys.

Przytoczymy kilka ciekawych faktów. —

Sowiecki trust „Riezina“ zarzucił Polskę kaloszami, po cenach takich, że nie stanowią one nawet wartości surowca.

Polski eksport jaj został z miejsca zabity eksportem sowieckim, który rzucił na rynek europejski jaja po 50 procent ceny rynkowej.

Trust cementowy sowiecki p. f. „Proletariat“ rzuca na rynki Europy cement po cenie, która przedstawia wartość węgla spalonego na produkcję tegoż...

Obecnie znowu z tego samego źródła idą olbrzymie ilości drzewa, które są sprzedawane po 40 do 50 procent cen europejskich...

Czechosłowackie fabryki papieru sprzedają papier w Polsce po cenach niższych niż krajowe i dają 12-sto miesięczny kredyt.

Wysokie cło polskie, dyskonto i stawki przewozowe zwraca im państwo czechosłowackie. —

To samo dzieje się we szkle, fajansie i majolicie, i manufakturze. Niemiecki przemysł maszynowy przyjmuje regulacje na dwuletnie weksle — na co nasz biedny przemysł nigdy nie jest w stanie sobie pozwolić.

Rząd polski zajęty konfiskatami opożycznych dzienników, — nie jest w stanie obmyśleć odpowiednich przeciw zarządzeń czy to celnych, czy też przez odpowiednie podwyższenie taryf przewozowych. —

Może zresztą to i dobrze, że państwo nie przejmuje się tem zbyt, gdyż jego interwencja kończy się zazwyczaj tak samo, jak u owego przysłowionego pustelnika, któremu niedźwiedz kamieniem łeb rozwalil, chcąc odpedzić uprzykzoną muchę. —

Ze nie jest to poetycką metaforą, dowodzą dobre chęci sfer miarodajnych w kwestji ulżenia przemysłowi przy dokuczliwym podatku obrotowym. Izby handlowe, po zapoznaniu się z projektem rządowym postawiły wniosek lepiej już o pozostawienie prawodawstwa skarbowego w tym stanie jakim jest i zakupiły Mszę św., aby czasem nie przyszło do uig proponowanych przez rząd...

Reforma Kas Chorych, z takim trząskiem podjęta przez pana pułkownika Prystora, odkomenderowanego w tamte okolice — wykazuje w rezultacie czysto personalny rozmach, jak zresztą cała, tak okrzyczana, sarnacja Rzeczypospolitej i nie ma absolutnie głębszego znaczenia — ani dla ubezpieczonych, ani dla przemysłu...

W reformach tych nie tyle chodzi o do-

bro państwa i narodu, ile o zrobienie „na złość“ PPS-owi. —

O samobójczych świadczeniach socjalnych już pisaliśmy dosyć i nie poruszamy narazie wcale tej kwestji, zaznaczając jedynie że nasz robotnik ma Kasę Chorych, Fundusz Bezrobocia, ubezpieczenie od Wypadków, Sądy Pracy, czterdziesto sześciogodzinny tydzień roboczy, angielską sobotę, macierzyńską opiekę matek z Minis. Pracy — tylko gnieździ się w norach i niema co w rezultacie do garnka włożyć.

Mamy wrażenie, że robotnicy chętnie by się wyrzekli tych wszystkich zdobyczy proletariatu z Kasą Chorych włącznie za zapewnienie stałej i bez przerw pracy przez 6 dni w tygodniu.

Wracając do rzeczy — trzecim niezmiernie ważkim tu czynnikiem, są wrogie stosunki jakie starają się wyrobić między przemysłowcem i robotnikiem nasze Związki Zawodowe. —

Trzy czwarte wzajemnych tarć i animozji wynika z powodu zalewania powstałych zaognień benzyną partyjnej nienawiści. —

Nikt i nigdy robotnikowi nie stara się wytłumaczyć, że dobrobyt kraju, — że jego własny dobrobyt i rodziny może być uwarunkowany tylko, zgodnym pożyciem kapitału i pracy i to specjalnie w obecnym czasie.

Dzisiaj najmniejsze jakieś niepowodzenie a fabrykant jest zmuszony nolens volens zamknąć fabrykę i setki robotników zostają bez jutra i bez chleba, a osławiony Fundusz bez-

robocia wiadomo — za dużo daje żeby umrzeć, ale za mało żeby żyć. —

Dlatego też należy — chociaż narazie — zawiesić bezmyślną dzisiaj walkę klasową i wszelkimi siłami utrzymywać w ruchu ledwo dzisiaj dymiące kominy fabryczne. —

Zależy to od obydwóch stron t. j. i od robotników i od przemysłowców.

Niestety, ani jedni, ani drudzy nie posiadają dzisiaj w swych szeregach ludzi z głową, — którzy by orjentowali się w grozie położenia. —

Zwłaszcza dotyczy to przemysłowców, którzy jako warstwa inteligentniejsza powinna by postawić w dzisiejszych czasach innych ludzi na czele, — a nie jak dzisiaj przesiekniętych wshodnim fatalizmem, bardzo szorstkich w swoim biurze zato, bardzo ujmujących na konferencji u p. wojewody.

Ale stworzyć jednolity front procudentów t. j. i robotników i przemysłowców i zacząć energiczną walkę z ustrojem naszej Polaszewji, który jest wybitnie czerwono nastawiony na zgniecenie przem. i co za tem idzie wykierowanie robotników na „dziadów“, nikt niema odwagi ani chęci. — Kapitał zadawania się wegetacją z dnia na dzień i pobożnym oczekiwaniem nowej „ustawowej“ cegły, która im musi spaść nieuchronnie na głowę. —

Tu trzeba liczyć tylko na siebie i wreszcie zrozumieć że pomoc rządu i ustawodawstwo — zrobi im tyle dobrego — co słoń w składzie porcelany...

AS.

Straciło pracę 1240 - otrzymało 93

Przezynek do artykułu „O chwilowy rozejm“

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki łaski, sieradzki i brzeziński w dniu 9 listopada 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 21681 w tem w samej Łodzi 14946, w Pabjanicach 1976, w Zgierzu 2043, w Zduńskiej Woli 157, w Tomaszowie Mazowieckim 1565, w Konstantynowie 68, w Aleksandrowie 142, w Rudzie Pabjanickiej 203.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11877 bezrobotnych.

Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9221 bezrobotnych. Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłek doraźne 43.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 1240, wysłano do pracy 90, zdjęto z ewidencji i z innych przyczyn 332.

Urząd rozporządza 20 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

42 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Coraz większa popularność bolszewików

Stolica sowiecka była widownią poważnych rozruchów na tle ogólnej nienawiści do obecnego ustroju, jeszcze bardziej zaostrzonej w związku z nową akcją prześladowań religijnych. Zaczęto się od tego, że w tym dniu przez cerkiewne organizacje sekciarzy baptystów wyznaczono wielkie uroczystości z okazji faktu niezmiernie charakterystycznego dla obecnych stosunków a to — przyłączenia 450 robotników moskiewskich do tej sekcji. Po rozpoczęciu się uroczystości w dzielnicy przyrzecznej tłumnie stawili się komsomolcy, którzy rozpoczęli gwałtowny atak na baptystów, obrzucając ich kamieniami, a nawet uciekali się do białej broni. Podczas tej walki przeszło 20 baptystów zostało ciężko rannych.

Oddziały milicji oczywiście popierały komsomolców i w ten sposób wybuchły krwawe rozruchy, które władza bolszewicka przedstawia jako „zbrojne powstanie sekciarzy“. Głównych kierowników sekty aresztowano.

Przy tej sposobności prasa sowiecka podkreśla znamieny fakt a to, że w okresie największych prześladowań religijnych sekta baptystów, jak wogóle sekciarstwo, nadzwyczajnie wzmacnia się, licząc obecnie ponad 11 milionów zwolenników, przyczem do 6 milionów wstąpiło właśnie do sekty w ostatnim okresie. Tak to wyglądają wyniki gwałtownej akcji bezrobotników.

Ożywienie w przemyśle krajowym

CZORTKOW, 9. 11. Do gmachu banku prywatnego w Czortkowie, przez podkop od piwnicy dostali się włamywacze, którzy po wypilowaniu żelaznych zamków dostali się do kasy, zabrali stamtąd znajdujące się tam w bilonie 200.000 złotych.

Włamywacze pozostawili na miejscu wytrychy i kwasy do niszczenia kas. Ponadto pozostawili na biurku odciski palców, co dało możliwość policji odszukania włamywaczy.

KRAKOW, 9. 11.* W nocy z dnia 7 na 8 b. m, b, nieznanymi sprawcy włamali się do biura gminy żydowskiej przy ul. Skawińskiej, gdzie rozpruli trzy kasy ogniotrwałe. Z dwóch kas wyjęli zamki, w trzeciej wycięli dziurę w bocznej ścianie. Z jednej z kas zabrali około 200 zł. w bilonie, oraz 764 obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej. Pozatem włamywacze wyjęli zamki z szafy żelaznej, którą spolądowali w poszukiwaniu łupu.

KRAKOW, 9. 11.* Do plebanji w Zabietowie, pow. bocheńskiego, dostało się trzech włamywaczy, którzy zabrali przechowane tam dwie monstrancje srebrne pozłacane, dwa kielichy srebrne również pozłacane = patynami

i inne cenne przedmioty kościelne, których wartość narazie nie jest ustalona.

Złodzieje widocznie uspili wszystkich na probostwie, gdyż nikt nie słyszał włamania.

W sprawie tej prowadzi dalsze energiczne dochodzenie.

* * *

WARSZAWA, 9. 11. Dziś o godz. 2 nad ranem, po wylamaniu drzwi i uprzednim oderwaniu żelaznej sztaby, do sklepu galanteryjnego Jankla Rzeźnickiego w Nieporęcie, pod Warszawą, dostało się dwóch włamywaczy, którzy zrabowali w mieszkaniu dwa duże worki z łupem. Wychodząc, zawadzili o półkę i narobili hałasu. Hałas obudził właściciela sklepu galanteryjnego, który wpadł z krzykiem do sklepu. Złodzieje nie namyślając się długo, pozostawili oba worki na miejscu, lecz jeden z nich przez zemstę strzelił do Rzeźnickiego, raniąc go ciężko w pachwinę.

Złodzieje zbiegli z niczem. Ranny leży w szpitalu na Czystem, dokąd go odwieziono dziś rano. Energiczne dochodzenie w toku. Na miejsce wypadku sprowadzono psy policyjne.

Telefon Praga -- Moskwa

(=) W tych dniach podjęte zostały próby około zainstalowania bezpośredniej linii telefonicznej Praga — Moskwa przez Warszawę. Od wyniku tych prób zależne będą losy projektu wydobywania stałego połączenia telefonicznego między Pragą a stolicą ZSRR.

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY.

Dolary	8,91
Kopenhaga	238,93
Londyn	43,50
N. Jork	8,8975
Paryż	35,12
Szwajcaria	172,82
Sztokholm	239,58
Włochy	46,7125
Wiedeń	125,38

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

P O Z N A N.

Zyto	25,00—25,50
Pszenna	38,50—40,50
Jęczmień przemysłowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia	38,50
Mąka pszenna	58,50—62,50
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00

Usposobienie ogólne słabe.

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

TAVANNES WATCH CO.

TAVANNES TWORZĄ NOWĄ MODĘ
ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI

W BIŻUTERYJNYCH SKLEPACH
BIŻUTERJI I KLEJNOTÓW

DORLAND

Wyprzedaż Rosji

ODESSA. 9. 11. Port odeski od czasu przewrotu bolszewickiego jest prawie zupełnie martwy. Poza rejsami nielicznych statków sowieckich płynących do portów rosyjskich na morzu Czarnem, bądź na bliższy Wschód, nic się w porcie nie dzieje.

To też wielkie wrażenie wywarło przybycie do tutejszego portu okrętu amerykańskiego „Export”, należącego do linii American Export Steamship Corporation.

Jest to pierwszy okręt amerykański który zawinął do portu rosyjskiego po roku 1914-ym.

Towarzystwo Am. Exp. St. Corp. zamierza ugruntować stałą linię okrętową Nowy Jork — Odessa — Noworosyjsk — Batum.

Okręty kursować będą co 10 dni. Przywozić będą maszyny i narzędzia rolnicze, zamówione przez Sowiety w St. Zjednoczonych zabierać zaś z Rosji materiały perskie, różne surowce i t. p.

Sfery wtajemniczone twierdzą, że is-

totną przyczyną założenia tej linii amerykańskiej jest częściowa sprzedaż naftowych terenów w Baku kapitalistom amerykańskim.

Rząd sowiecki ukrywa tę transakcję bardzo pilnie.

Uparty złodziej

PIOTRKÓW. 9. 11. Onegdajszej nocy uczennice jednego z miejscowych gimnazjów zamieszkałe w internacie przy ulicy Krakowskiej, zbudziły ze snu krzyk szyb.

Przerażone dziewczęta zobaczyły w oknie ciemną postać z zamaskowaną twarzą. Dziewczęta krzykiem zaalarmowały przełożoną internatu, tak że złodziej zmuszony był wycofać się.

Nie dał on jednak za wygraną i ubieg-

tej nocy wytoczywszy szybę przy pomocy szmaty, zamoczonej w smole, wtargnął cichaczem do ogólnej sypialni i skradł z nocnych stolików kilka pierścionków bransoletki, zegarki oraz powyjmował z torebek kilkadziesiąt złotych.

Za zbiegłym złodziejem wszczęto poszukiwania.

PRZEZ RADJO

Niedziela 10 listopada 1929 R.

11.58	Sygnal czasu.
16.00	„Śladem wypraw” — dr. F. Burdecki.
16.55	Koncert gramofonowy.
17.15	Odczyt p. prof. Mościckiego.
17.40	Koncert popołudniowy.
19.00	Rozmaitości.
19.20	Feljeton.
19.40	Kiepusa przed koncertem w Filh.
19.58	Sygnal czasu.
20.00	Słuchowisko z Wilna.
20.30	Koncert popularny.
21.00	Kwadrans literacki.
21.25	Koncert.
22.00	Feljeton.
23.00	Muzyka taneczna.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody **Franciszka-Józefa** działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody. Żądać w aptekach i drog.

Krytyczny stan finansowy miast

W związku z obecną ogólną koniunkturą gospodarczą pogarsza się sytuacja finansowa miast. Dotyczy to nie tylko stolicy, ale wszystkich miast, prowadzących samodzielną gospodarkę finansową. Już w r. 1927-ym miasto złożyło memoriał do rządu, domagając się naprawy skarbowości komunalnej i zasilenia w ten sposób funduszy miejskich. Również ostatnio Związek Miast Polskich zabiegał w tej sprawie u władz państwowych.

Wśród przyczyn, które wpływają na zmniejszenie się źródeł finansowych miejskich, wymienić należy ustawy i rozporządzenia, które zredukowały dotychczasowe wpływy. Do takich należy ustawa z roku 1924-go, która obniża szereg opłat komunalnych, które dotychczas wpływały na rzecz miast, obecnie zaś wpływają na rzecz skarku.

Zaznaczyć należy, że do płacenia dodatków i podatków komunalnych obowiązani są wszyscy obywatele miasta i przedsiębiorstwa prywatne, wyłączone zaś od wszelkich podatków komunalnych są przedsiębiorstwa i moinopole państwowe, co zmniejsza finanse miast.

Miasta domagają się, aby monopole i przedsiębiorstwa państwowe ponosiły na rzecz gmin takie same opłaty, jakie ponoszą osoby prywatne i prywatne przedsiębiorstwa.

Jak wynika ze sprawozdania doradcy finansowego przy rządzie polskim p. Dewey, za czwarty kwartał wpływ z monopolii na okres budżetowy 1929/30 wynosił 896 milionów złotych, zaś z przedsiębiorstw państwowych 179 milionów złotych, co czyni łącznie 1.075.000.000 złotych.

Żywocem spalenia

Do jakiego zaognienia doszła w ostatnich dniach walka ludu z władzami bolszewickimi, świadczą wystąpienia, o których opowiada prasa moskiewska w ostatnich numerach. Oto w okolicy Mohilewa, chłopcy otoczyli w biały dzień mieszkanie prezesa Rady gminnej komunisty, zamknęli wszystkie wyjścia i podpalili, pozostawiając na posterunku straż, by wszyscy domownicy spalili się. Również w ten bestialski sposób spalono żywocem mieszkańców bursy komunistycznej w Ostrowie.

Przytaczając szereg podobnych faktów, — „Komunistyczna Prawda“ stwierdza, że „walka wsi z rządem przybiera co

raz ostrzejsze formy“ przy czym nie ukrywa że chłopcy w ostatnim czasie występują przeciw rządowi z bronią w rękę.

W związku z groźną sytuacją na froncie „chlebozagotówek“, t. j. akcji magazynowania zboża dla ludności miejskiej w Moskwie ogłoszono tydzień worków. Komсомолcy i pionierzy, (tj. dzieci w wieku od 6-10 lat) obchodzą wszystkie mieszkania żądając wydania nowych względnie używanych worków. Rewizje workowe przeprowadzają również czełkiści. Ponadto GPU. ogłosiło odezwę „do wszystkich wiernych obywateli“ w której nawołuje do zgłoszenia adresów wolnych magazynów wzglę

dnie innych ubikacji, mogących być wykorzystane dla celów magazynowania zboża, przy czym GPU. zaznacza, że bierze w swe ręce akcję zaopatrzenia mieszkańców stolicy w żywność i że w najbliższej przyszłości stolica ma być zabezpieczona w większą ilość zboża, nawołuje więc ludność do cierpliwości i... wiary w potęgę GPU.

Bibliografia

Tę, gdzie rozgrywa się akcja powieści (osłoniętej pseudonimem), jest Nowy York oraz pałac miliardera Craffsona.

Osią zaś, dokoła której się obraca, jest młoda polka, Irena Rozdowska, córka zubożałej obywatelki, która będąc malarką-portreczystką, wyjeżdża za ocean, by zdobyć swą pracą potrzebny kapitał na wykupienie z rąk obcych dworu, będącego własnością jej przodków.

W powieści tej uderza w oczy nadzwyczaj sumienne opracowanie, znajomość duszy kobiecej i życia bogatej młodzieży, a poza tem łatwość narracji, swada i żywość słowa.

Treść dzieła prosta, jasna i szczerą jest obrazem, przed którym czytelnik staje z wzruszeniem.

Są tu, jak w każdej zresztą powieści i cienie, one jednak nikną w słonecznej i zdecydowanej zgodzie, jaką przepojona jest książka zaprawną treścią ideową, gdzie uczucie stanowi główny żywioł prozy polskiej.

Całe opowiadanie utrzymane w tonie nadzwyczaj sympatycznym, budzi zaciekawienie każdego czytelnika i czyta się je z przyjemnością „od deski do deski“.

—000—

Pracuj w mieście — mieszkaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób

Idealem człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżym powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów grzędzący nie przesyconem dymem i wyciekami, jest jednakże wykluczonem, aby pracownik po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wieś wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne

Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany

Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

MIASTO-LAS

(NAJWIĘKSZE KLIMATYCZNE LETNISKO)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kw. obszaru, w cenie po 30 do 85 gr. za 1 metr. kw. w zależności od stopnia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia) Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów etniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała nie wielka ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

ZAWADZKA 16-a (Róg Wólczańskiej) Tel. 1.27-52 i 1.69-44

w godzinach od 9-ej rano do 2-ej w poł. i od 4-ej po poł. do 8-ej wiecz.

Ideał każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziści się dla Łodzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH

Krach na giełdzie zbożowej

wywołały nieprzemysłane zarządzenia władz

Ogólnie uważamy, że obecne niskie ceny na zboże spowodowane są ich nadprodukcją. Gdy jednak porównamy zbiory obecne z przedwojennymi t. zn. przeciętne zbiory lat 1909-13 ze zbiorami lat 1924-28, to okazuje się, że mamy obecnie zbiór 1,400 tys. tonn mniejszy, aniżeli przed wojną. Według statystyki Głównego Urzędu Statystycznego, zbiór pszenicy w latach 1924-28 wynosił 1490 tys. tonn, gdy przed wojną 1,650 tys. tonn, czyli 11 proc. mniej. Liczby dotyczące żyta, wynosiły 5,540 tysięcy tonn, względnie 5,710 tys. tonn, czyli o 6 proc. mniej, jęczmienia 1,250 tysięcy tonn względnie 1,490 tysięcy tonn, czyli o 9 proc. mniej, wreszcie owsa 2,040 tysięcy tonn względnie 2,810 tysięcy tonn, czyli o 27 proc. mniej.

Pozatem wyniki naszego handlu zagranicznego w latach gospodarczych 1924-25 do 1928-29 wykazują przeciętnie rocznie ogromny przywóz pszenicy z zagranicy 208 tysięcy

tonn, czyli 14 proc. zbiorów obecnych, następnie owsa, 45 tysięcy tonn, czyli 2,2 proc. zbiorów. Nadwyżkę przywozu mieliśmy stale jęczmienia przeciętnie rocznie 120 tysięcy tonn, czyli 10,5 proc. zbiorów. Jak z tych liczb wynika, brak nam na pokrycie zapotrzebowania najwięcej pszenicy. Samoswytarczalną można nazwać produkcję owsa i żyta.

Prócz tych czterech zbóż dochodzi w ujemnym znaczeniu przywóz ryżu przeciętnie rocznie 83 tysiące tonn i kukurydzy 53 tys. tonn. Uwzględniając cztery zboża, ryż i kukurydzę, to w ostatnim pięcioleciu przywieziono różnego ziarna okragło 1000 tysięcy tonn wartości około 600 milj. zł.

Nie można więc uważać, że tegoroczna nadprodukcja zbóż jest w Polsce czynnikiem obniżającym w tak wysokim stopniu poziom cen zboża i przyczyną tak bardzo niskiego

poziomu należy szukać w innych okolicznościach.

Na pierwsze miejsce wysuwają się skutki niewłaściwych zarządzeń zeszłorocznych w polityce zbożowej. Zamknięcia wywozu, niemożność odpowiedniego rozwinięcia sprzedaży zbóż zeszłego roku i przyczyniły się do utrzymania znacznych zapasów zboża z zeszłorocznych żniw, do których obecnie doszły również tegoroczne zbiory dobrych żniw

Zapasy zboża ciążyą w wysokim stopniu na rynku podaży, a z drugiej strony zamknięcie swobodnego wywozu zamknęło przepływ koniecznych kapitałów. Niezasobni we własne środki odczuwamy dzisiaj tem silniej ich brak. Rolnik nie mógł odprowadzić ich do innych gałęzi życia gospodarczego, więc dzisiaj wszyscy z braku ich ograniczają się we wszystkich wydatkach. Dlatego podstawą rozwoju produkcji zbóż jest wolny wywóz bez żadnych ograniczeń.

Drugim czynnikiem dającym odczuć ciężar zapasów, jest bezsprzecznie utrzymana ciągle normalizacja przemiału żyta, nakazująca wymiał minimalnie 70 proc. a nie niższy. Jak wręcz odwrotnie postępują pod tym względem Niemcy, najwięksi producenci żyta w Europie. Wydają oni również normalizację przemiału ale nakazują przemiał nie minimalny, a maksymalny 50 proc., a to celem zwiększenia zużycia żyta na cele hodowlane.

Wszyscy, tak sfery rolnicze, jak młynarskie uznały naszą normalizację za niewłaściwą, lecz pomimo tego, ona pozostaje w mocy, faworyzując z powodu niemożności kontroli mniejsze młyny, zaś większym uniemożliwia przez ograniczenie swobody wytworów takich gatunków mąki, któreby miały widoki wywozu i obniża wartość odżywcza otrąb ze szkodą dla naszej hodowli.

Kardynalnym nakazem obecnej chwili jest wymiał jedynie najszlachetniejszych gatunków mąki, celem podniesienia konsumpcji ziarna i podniesienia gatunku i ilości otrąb dla hodowli.

—oOo—

Wyprzedaż Polski

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma być sfinalizowana umowa między największym amerykańskim trustem metalurgicznym United States Steel C-o a Towarzystwem Lilpop, Rau i Loewenstein, na mocy której Amerykanie przejmą nową emisję akcji polskiej fabryki.

Niezależnie od tego włożyć ma grupa amerykańska około 40 milionów dolarów, jako kapitał obrotowy i inwestycyjny w celu znacznego rozszerzenia zakładów Lilpopa i poważnego wzmocnienia ich produkcji, zwłaszcza w największym dziale zakładów, t. j. budowy wagonów.

Większość portfela akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein ma pozostać, jak nas informują w rękach polskich. Zaznaczyć należy, że trust zamierzał początkowo wybudować fabrykę wagonów w Czechosłowacji lub Jugosławii, w końcu jednak zdecydował się na częściowe przejęcie i rozszerzenie wytwórni polskiej.

Tranzakcja z U. S. Steel C-o będzie jedną z największych, jakie dotychczas Polska zawarła i spowoduje bezwątpienia, dzięki dużemu dopływowi kapitału, silne odprężenie na rynku pieniężnym.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 9 XI	Fabryk cukru		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 9 XI
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	100	94.00	Chodorów	100 zł.	100	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	100	94.00	Ciechanów	40 "	40	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	100	94.00	Czersk	10 "	10	
pr. Poż. Konwersyjna	100	100	67.00	Częstocice	100 "	100	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	100	60.00	Gosławice	100 "	100	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100	100	92.00	Michałów	10 "	10	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	100	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	10	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	5 dol.	60.00	Fabryk cementu			
Listy zastawne				Firley	51 zł.	51	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	100	42.25	Łazy	10 "	10	
4 1/2 pr. " " "	100 "	100	47.75	Wysoka	100 "	100	
8 pr. " " "	100 "	100	75.25	Kopalni i zakładów hutniczych			
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 "	100	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	100	
4 pr. " " " Warsz.	100 "	100	63.75	Naftowa			
8 pr. listy zast Łodzi	100 "	100	59.00	Polska Nafta	5 zł.	5	
Obligacje				Standart-Nobel	50 "	50	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.	100		Fabryk Metlowych			
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "	100		Cegielski	19 zł.	19	41.75
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "	100		Lilpop	25 "	25	
Akcje				Modrzejów	50 "	50	
Bankowe				Norblin	95 "	95	
Dyskontowy	100 zł.	100		Orthwein	25 "	25	
Handlowy	100 "	100	119.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	50	
Polski	100 "	100	157.60	Parowóz	25 "	25	
Pol. rzem. we Lwowie	100 "	100		Pocisk	25 "	25	
Zachodni	25 "	25		Rohn	25 "	25	
Zw. Sp. Zarob.	100 "	100	78.50	Rudzki	50 "	50	
Chemiczne				Starachowice	50 "	50	
Cerata	50 zł.	50		Ursus	15 "	15	
Sole potasowe	25 "	25		Zieleniewski	100 "	100	
Grodziski	50 "	50		Fabryk Wyr. Włók.			
Kijewski Scholtze.	100 "	100		Zawiercie	30 zł.	30	
Puls	10 "	10		Łyradów			
Spies	130 "	130		Przedsięb. Handlow.			
Strem.	12.50	12.50		Borkowski	25 zł.	25	
Elektryczne				Jabłkowski	10 "	10	
Elektr. Dąbrow.	85 zł.	85		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	20	
Elektryczność	100 "	100		*Spożywcze			
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "	30		Haberbusch	100 zł.	100	
Boorn Boveri.	100 "	100		Herbata-Szumilin	25 "	25	
Grzesz	10 "	10		Spirytus	40 "	40	
Kabel	10 "	10		Przedsiębior. tw różn.			
Sila i Swiatlo Il em	50 "	50		Zegluga	105 zł.	105	
				Bristol	665 "	665	
				Majewski S-ka	35 "	35	
				Lombard	100 "	100	
				Fustelnis	50 "	50	

Wystrzegać się towarów

gumowych „Treugolnik“

Wyrób -- bolszewików

POLICYJNE ZDOLNOŚCI KURY

Wąsające kury były niejednokrotnie powodem przykrości sądowych, ale jedna z nich, w miejscowości Merlas, niedaleko miasta Grenoble, we Francji, stała się powodem poprawienia wielkiego błędu sprawiedliwości.

Dziewięć lat temu w tej miejscowości, zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z tamtejszych mieszkańców, zamożny włościanin, Delphin Poulat, pędził swoje bydło wzdłuż drogi, gdy nagle huknął strzał.

Poulat otrzymał cały nabój śrutu w twarz i wskutek rany zmarł.

Władze uznały, że ma się tu do czynie-

Dzielna sportsmenka

Na północno-zachodnim wybrzeżu Australji znajduje się miasto Broome, ośrodek dla ławiaczy i handlarzy pereł. Perły, wyławiane w tych stronach, przedstawiają nieraz olbrzymią wartość. Co roku zjeżdża tam wielu kupców ze wszystkich krajów świata.

Jedną z najwybitniejszych osobistości w Broome jest p. Ogilvie, którego żona dokonała niedawno pięknego czynu sportowego. Pragnąc wykorzystać pożytecznie wolny czas, sportsmenka ta wybrała się swym „Chevroletem” na drugi koniec Australji, do Melbourne pokrywając przestrzeń prawie 7000 kilometrów. Wybierała najbardziej malownicze drogi, nie biorąc zupełnie w rachubę ich używalności. Samochód swój darzyła tak wielkim zaufaniem, że nie wzięła nawet ze sobą sznurów i tańcuchów, w które zaopatrują się automobilści, jadący przez kontynent australijski, gdzie drogi prowadzą nieraz przez piaski i błota.

W ciągu całej podróży wytrzymała samochód nie wykazał żadnych braków i nie nastąpił najmniejszego kłopotu swej właścicielce.

P. Ogilvie przebyła następnie Australję Zachodnią, Południową i Victorję, obecnie zaś objeżdża wyspę Tasmanję.

nia z morderstwem i przedsięwzięli skrupulatne śledztwo, które z początku nie dawało żadnych wyników, aż wreszcie doprowadziło do sensacyjnego aresztowania.

Oto jako morderca Poulat'a znalazł się pod kluczem nie inny, tylko mer, czyli burmistrz tej miejscowości, niejaki Garin.

Zamknięty w areszcie, Garin zapewniał o swej niewinności, ale udowodniono mu, że strzał dany był z jego myśliwskiej dubeltówki, a ponieważ wykryto, że pomiędzy Garinem a Poulat'em istniały jakieś nieporozumienia więc był mer, postawiony przed sąd, został skazany na 3 lata więzienia i 18 tysięcy franków odszkodowania dla rodziny Poulat'a.

Garin, ciągle protestując, odsiedział więzienie, został prawie ze zrujnowaną na niego grzywną i stał się człowiekiem nieszczęśliwym, który nie mógł się pozbyć piętna mordercy jakie odtąd w opinii publicznej, na nim zaciążyło.

Otóż parę dni temu dopiero, a więc w 9 lat temu przeszło po opisanych faktach, jedna z mieszkanki miejscowości Merlas, niejaką p. Burlet, goniąc za kurą, która wyrwała się z jej kurnika, dotarła do opuszczonej szopy w polu i tam dopiero zdołała schwycić zbiega, który się tymczasem zgrzebał w mierzwi.

Jednakże kura nie była jedyną zdobyczą. W dołku, który sobie ptak wygrzebał pani Burlet znalazła pożytkową od starości, kartkę, która nosiła datę z 1920 roku.

Zaintrygowana coby to było, pani Burlet nie rzuciła świstka, ale rozwinęła go i przeczytała.

„Ja, niżej podpisany — była treść osobliwego pisma — który nazywam się Józef Granat, oświadczam że wzięłem dubeltówkę pana Garin'a z jego komory, ażeby zapołowić na zwierzynę i że przez przypadek zastrzeliłem Poulat'a. Każdego kto by znalazł tę kartkę, proszę ażeby ją zaniósł do sądu.

Istotnie w owej miejscowości żył człowiek przed 9 laty z nazwiskiem Granat i ten człowiek, w dwa miesiące po napisaniu zna-

lezionej obecnie kartki, a w znaczny czas po skazaniu Garin'a popełnił samobójstwo.

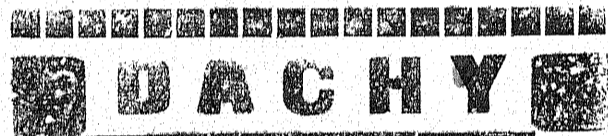
Wobec znalezienia tak sensacyjnego dokumentu, świadczącego o jego niewinności były burmistrz w Merlas, Garin, domaga się, obecnie wznowienia procesu i oczyszczenia jego czci.

Ciekawe drzewa

Wedle doniesień prasy angielskiej botanik Llevelly Williamas znalazł w dopływach rzeki Amazonki drzewo, którego żywica ma do złudzenia przypominający smak słodkiego syropu.

Po odpowiedniej przeróbce syrop ten mógłby dać cukier przyczem miałby on tą wyższość nad dotychczas używanym, że byłby miłe pachnący. Ten sam botanik znalazł w tym samym miejscu jeszcze drugie godne uwagi drzewo, które nazwał tłuszczowem. Z drzewa tego można wydobyć rodzaj smalcu oczywiście po odpowiednim przyrządzeniu!

Prasa angielska zastanawia się nad możliwością przeprowadzenia kultury obydwu drzew w Europie.



krycie i reperacje wszelkimi materiałami
uskutecznia szybko, solidnie i tanio.

Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie

JAN MACIŃSKI

Łódź, SENATORSKA 18 tel. 12-13

PONURY DOM

— Na Boga, dlaczego tytułujesz go „panem”? — wybuchnął wielki Bill.

J. G. Reeder mrugnął powieką.

— Jest we mnie zakorzeniony głęboko respekt dla wieku, — rzekł głosem przyciszonym, — ale jeszcze większy respekt dla nieboszczyków. Mam nadzieję, że uszanowanie, jakie żywię dla pana Flacka, pogłębi się przed upływem miesiąca.

— Jeśli istotnie maczała w tem palce banda — przerwał mu Simpson, — to kim są ci współpracownicy Flacka? Jego dawni towarzysze siedzą w więzieniu, albo powyżej dźali zagranicę. Wiem, co pan ma na myśli, panie Reeder! chodzi panu o wydarzenie, zasze ubiegłej nocy! Ja także rozważyłem tę rzecz i doszedłem do wniosku, że pułapkę zastawił nie Flack, ale ktoś zupełnie inny. Zna pan bandę Donovaną, który siedział kiedyś w Datmoorze? Właśnie. Nie sądzę, aby ten człowiek obdarzał pana specjalną sympatią. Dał mu pan do tego powody.

Pan Reeder podniósł rękę na znak protestu.

— Nic podobnego! Spotkałem Joe Donovanę dzisiaj, wczesnym rankiem. Jest to czło-
wiek uprzejmy i miły, a więzienie wpłynęło nań tak zbawiennie, że żałuje obecnie tych brzydkich słów, jakie wyrzekł o mnie, opuszczając celę w Old Baily. W danej chwili mieszka w Kliburn i prowadzi się, jak każdy porządny obywatel. Onegdaj był w kinie

wraz z żoną i córką; — panowie pułapki nie zastawił Donovan! Nie mógł jej zastawić jest na to za głupi. Tylko John Flack, z jego wspaniałym zmysłem dramatycznym, zdołałby zainscenizować tę małą komedię, która nieomal, że nie skończyła się tragicznie.

— Podobno o mały figiel nie został pan zabity, Reeder? — rzekł Wielki Bill.

Pan Reeder zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie o tej tragedji myślałem. Zanim wszedłem na schody, miałem zamiar wyważyć drzwi, prowadzące do kuchni. Gdybym to uczynił, kto wie, możebym położył pana Flacka jednym wystrzałem i tak skończyłyby się wszystkie nasze niepewności i kłopoty.

Pan Simpson wziął ze stołu gazety i pocałował je przeglądając.

— Jeśli Flack ma chrapkę na złote sztaby, wątpię, czy nadarzy mu się sposobność do grabieży. Jedyny większy transport, jaki będzie miał miejsce w tych dniach, obejmuje sto dwadzieścia tysięcy funtów i jutro z rana albo o dzień później, odejdzie z Angielskiego Banku do Tilbury. Jest wykluczone, aby Flack mógł zorganizować zasadzkę w tak krótkim czasie.

Nagle pan Reeder ożywił się.

— Sto dwadzieścia tysięcy suwerenów! — mamrotał, drapiąc się niespokojnie w podbródek, — Dziesięć tonn. Czy ekspedycja po ciągiem?

— Karetka, konwojową przez dziesięciu zbrojnych ludzi — na każdą tonnę wypadła jeden drab — odparł Simpson z humorem.

— Niech pana o to głowa nie boli!

Pan J. G. Reeder ściągnął wargi, jakgdyby chciał gwizdnąć, ale nic — milczał jak za-

klęty. Wreszcie odezwał się.

— Flack był niegdyś chemikiem, — rzekł z wolna. — Myślę, że w całej Anglii niema lepszego chemika-kryminalisty niż on.

— Cóż z tego? — zapytał Simpson, marszcząc czoło.

Pan Reeder wzruszył ramionami.

— Posiadam pewien nadnaturalny szósty zmysł — powiedział takim tonem, jakgdyby przeproszał za coś. — Ilekroć mężczyzna lub kobieta zwraca na siebie moją uwagę, na tychmiast kojarzę z nią jakąś specyficzną cechę. Naprzykład, panie Simpson, kiedy myślę o panu, wyczuwam instynktownie, zarysami, ten ring bokszerski, na którym miałem zaszczyt pana poznać. — (Simpson, który był niegdyś amatorem-atleta średniej wagi, rozjaśnił twarz szerokim uśmiechem samozadowolenia). — A więc nie mogę sobie wyobrazić pana Flacka inaczej, jak w laboratorium, w otoczeniu tyglów, retort i innych djabełskich utensyliów chemji doświadczalnej. Co się tyczy owej przemilej przygody, jaka miała miejsce ubiegłej nocy, to nie byłem przez nią bynajmniej zaskoczony, tylko że spodziewałem się pułapki — pułapki w sensie dosłownym. Niegdyś pewna, niezbyt sympatyzująca ze mną osoba próbowała mnie wziąć na te sam kawał: zdemolowała półpiętrze, tak że wspinając się po schodach, musiałbym upaść na niebardzo przyjemne w dotknięciu ostre kolce. Wchodząc onegdaj do domu, rozglądałem się dokoła, czy niema gdzie jakich opiłków, a gdy opiłków nie znalazłem, domyśliłem się, że przyjaciele nasi polują z armatą.

Zwyczajny koniec nadzwyczajnego bogacza

Pisma angielskie i amerykańskie rozpisują się szeroko o Józefie Robinsonie, zwanym „Królem djamentów”, handlarzu drogich kamieni, znany doskonale w Europie i Ameryce, a zmarłym niedawno w bardzo podeszłym wieku.

Na kilka dni przed śmiercią postanowił on udać się do Londynu, aby wziąć udział w licytacji cennych obrazów, którymi się żywo interesował.

W przeddzień jednak wyjazdu zmarł nagłe na udar serca w swej wspaniałej willi w Kapsztadzie.

Na stoliku nocnym znaleziono monografię historyczną o Rombrandzie, którego Robinson był gorącym wielbicielem.

Józef Robinson rozpoczął swą drogę życiową jako drobny kupiec.

Gdy miał lat 27, wpadł na szczęśliwą myśl aby zakupić obszerne grunty niedaleko miasta Kimberley, które można było nabyć wówczas bardzo tanio.

Ponieważ Robinson sam nie posiadał nawet tej stosunkowo skromnej sumy, sprzedał sklep, zamienił cały swój mająteczek na gotówkę, a resztę dopyczył. Był to krok bardzo ryzykowny.

Robinson wszystko postawił na jedną stawkę.

Ale los się do niego uśmiechnął. Z ósmiu ludźmi zaczął Robinson poszukiwać na zakupionych gruntach djamentów. Pierwsze tygodnie nie przyniosły żadnych rezultatów, lecz Robinson nie tracił nadziei i dalej pracował gorliwie.

Jego wytrwałość została uwieńczona nagrodą.

Oto pewnego dnia znaleziono olbrzymi djament.

Za znalezieniem pierwszego poszły dalsze.

Robinson stał się właścicielem niezmiernie bogatych i sławnych pól djamentowych w Kimberley.

Po pięciu latach gdy Robinson uzyskał już olbrzymi majątek ze znalezionych djamentów, zaproponował mu przedsiębiorca amsterdamski sprzedaż owych pól za cenę miliona funtów szterlingów.

Robinson jednak odmówił, spodziewając się znacznie większych zysków. I nie omylił się. Ogólna bowiem suma, którą obecnie pozostawił spadkobiercom, wynosi około 20

miljonów funtów szterl. tj. prawie 100 milj. dolarów.

Obok Johna Rockefelera uchodził on za nestora milionów. Był on tylko pięć lat młodszy od Rockefellera.

W życiu prywatnym był to człowiek skromny i bezpretensjonalny. — Miał tylko jedną namiętność: zbieranie pięknych obrazów oraz innych arcydzieł sztuki.

W Londynie i w Paryżu zakupił dwa pałace, które zapełnił nieocenionymi skrzyniami tworząc istne muzea.

Niemal zawsze brał udział w wielkich licytacjach i zakupywał rozmaite wartościowe przedmioty, płacąc za nie olbrzymie sumy. Corocznie kilka miesięcy spędzał w Londynie i w Paryżu wśród swoich ukochanych obrazów.

Niedorzeczności cywilizacyjne

W więzieniu amerykańskim Sing Sing zachorował na zapalenie ślepej kiszki jeden z więźniów, niejaki Frank Plaja. Lekarz więzienny skonstatował stan ropny, bardzo ciężki, w którym jedynym ratunkiem mogła być natychmiastowa operacja, spowodowano więc trzech najlepszych chirurgów i operację wykonano.

Ale i po operacji Plaja długo jeszcze znajdował się w niebezpieczeństwie i tylko dzięki bardzo troskliwej opiece udało się postawić go na nogi. Ostatni biuletyn o jego

chorobie brzmiał: „Więzień Plaja ma się coraz lepiej i już niebawem będzie mógł być stracony”. Plaja mianowicie za dwukrotne morderstwo skazany był na śmierć na krzesle elektrycznym. W warunkach zwyczajnych, byłby umarł na owo zapalenie ślepej kiszki, wobec jednak czekającej go kary trzeba było koniecznie go wyleczyć, aby go potem pozabawić życia.

Cywilizacja w niektórych wypadkach jest okrutniejsza od najdzikszego barbarzyństwa.

Nowa atmosfera

Po najrozmaitszych odkryciach i ulepszeniach, mających za cel zdrowie i przedłużenie życia człowiekowi, a więc po witaminach, szczepionkach, Woronowa, ultrafioletowych promieniach, nadszedł czas na wynalezienie najzdrowszej i najbardziej pożywnej „mieszanki” powietrza.

Uczeni od dawna już zaobserwowali, że atmosfera, która nas otacza, a którą oddychamy nie zawsze daje nam zdrowie. Dowodem różne epidemie, choroby, stany zapalne i t. p. Powstało więc pytanie, jaka atmosfera jest najbardziej korzystna dla zdrowia. Znaleźć jej składniki, było oddawna marzeniem wielu badaczy.

I oto nadchodzi wiadomość z Ameryki, że chemik uniwersytetu w Mac Pershon w Kansas zdołał utworzyć sztuczną atmosferę, w której życie rozwija się o wiele pomyślniej, niż w normalnej. Profesor ów mr. Hershaj, zastąpił jeden ze składników powietrza nitrogen przez helium i okazało się, że użyte do doświadczeń myszy czuły się o wiele le-

piej w tej sztucznej mieszance, niż gdy oddychały zwykłym powietrzem.

Początek został tedy zrobiony. Na zasadzie poczynionych już przez owego uczonego prac można przypuszczać, że niezadługo do ogólnej terapii leczniczej włączona będzie przy rozmaitych chorobach kuracja sztucznie kombinowanym powietrzem, o ile rozumie się cały ten wynalazek, jak wiele amerykańskich wynalazków nie jest „psuciem powietrza”.

—000—

Ofiara zabobonu

W Los Angeles zaarrestowano małżonków Roads, którzy należeli do „Boskiego zakonu królowej ręki wielkiego Baala”, sekty posiadającej wielu wyznawców w tych okolicach.

Małżonkowie ci zamordowali swą przybraną córkę Villę, zapomocą zamrożenia w lodowni i pochowali ją pod podłogą własnego mieszkania.

Podczas śledztwa zeznali oni, że Villa była „księżniczką” sekty i została zamrożona na własne żądanie, wierząc, że wkrótce zmartwychstanie jako małe dziecko. Policja, naturalnie, nie uwierzyła tym bzdurom, lecz wygotowała akt oskarżenia przeciwko małżonkom o zamordowanie skrytobójczą młodej dziewczyny w skrytobójczych celach.

Humor

Bezinteresowny

— Niech pan niesądzi, że pragnę się ożenić z pańską córką z wyrachowania. Cały posąg przeznaczam zgóry dla mych wierzy-
cieli.

U malarza

— Chciałabym, aby mój portret był prawdziwy i sprawiał ujmujące wrażenie.
— Niemożliwe, musi się pani zdecydować albo na jedne albo na drugie.

Pomiędzy kolegami

— Musiałeś mieć chyba katar, jakieś się
zenił.
— Dlaczego?
— Bo przy katarze traci się smak.

Kraj, barów i mleczarni

Jedna szósta pożywienia, używanego w Stanach Zjednoczonych, podawana jest w lokalach publicznych. 17 proc. jaj, mleka, masła, mąki, owoców, jarzyn etc. przechodzi przed spożyciem przez jakąś jadłodajnię. W samym Nowym Yorku 1¼ miliona dolarów dziennie płynie do restauracji, mleczarni, ka-

wiarni. Przez lokale te dziennie przesuwają się około 2.000.000 ludzi, spożywających 3.000.000 obiadów, śniadań, kolacji, podwieczorków. Nowojorskie restauracje zużywają dziennie 1.000 tonn pożywienia. Sztab wszystkich restauracji razem wziętych liczy 100.000 osób, pobierających dziennie pensje w łącznej wysokości 280.000 dolarów, co stanowi 23 proc. dochodu brutto. Dalszych 6 proc. idzie na dzierżawę, co wynosi 75.000 dol. dziennie, a 2 proc. czyli 25.000 dol. odkłada się na odnowienie inwentarza. By pokryć te koszty, restaurator dolicza 200 proc., czyli liczy klientowi trzykrotną cenę. Naturalnie, że procent ten zmiennym jest według rodzaju restauracji. Są takie, których regime wymaga 1000 proc. nadwyżki. Przeciętny rachunek wynosi 42 centy, 75 centów w restauracjach z obsługą, 34—38 centów w kawiarni, ale naturalnie kilkodolarowe rachunki są rzeczą bardzo częstą.

Nowy York zużywa dziennie 25.000.000 funtów lodu. Pomimo, że większość restauracji daje klientom chleb, bułki i masło, jako bezpłatny dodatek, wliczany do ceny innych potraw, dzienne zapotrzebowanie restauracji Nowego Yorku wynosi bułek za 6.000 dolarów, a chleba za 30.000 dolarów.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 5-XI do 11-XI 1929 r 5923

Dla dorosłych

GOLGOTA
uczciwej kobiety

Według powieści J. Mary „La maison du mystere”
W rolach głównych:

Iwan MOZZUCHIN ;—; Mikołaj KOLIN
Simona GENEVOIS ;—; Helena DARLV

Dla młodzieży:

POSTRACH PUSZCZY

W roli głównej SŁYNNY PIES
RIN—TIN—TIN

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 10 listopada — Andrzeja.

TEATR

Teatr Miejski — Artyści,
Teatr Kameralny: Dr. Julja Szabo
Teatr Popularny — Halka

WIDOWISKA

Bajka — Pasażerowie na gapę.
Casino: — Dama w szkarłacie.
Czary — Szczerzliwy wąwóz,
Corso: — Bohater puszczy.
Grand — Kino — Kobieta i pajac.
Luna — Krystyna.
Mimoza: — Rapsodia węgierska.
Odeon: — Na zgubnej drodze.
Palace: — Zapomniane twarze.
Resursa: — Córka rabina.
Wodewil: — Na zgubnej drodze.
Zachęta: — Ponad śnieg.

—o—

Wiadomości bieżące

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307. E. Hamburga, Główna 50. B. Głuchowskiego, Narutowicza 4. J. Sitkiewicza i S-ka, Kopernika 26. A. Haremzy, Romorska 12. A. Potasza, Pl. Kościelny 10. (w)

Akademja

W dniu dzisiejszym t. j. w niedzielę 10 listopada w lokalu Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi, Piotrkowska 89, odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu rocznicy odzyskania Niepodległości Polski.

Początek uroczystości o godz. 8-ej wiecz.

Jak najliczniejszy udział społeczeństwa naszego miasta w uczczeniu tej wielkopomnej rocznicy jest wielce pożądanym.

Bezpłatne przedstawienie

W poniedziałek, dnia 11 listopada b. r. odbędzie się bezpłatne przedstawienie w Miejskim Kinie Oświatowym.

Początek dla młodzieży szkolnej o godz. 13, 14.30 i 17, dla dorosłych o godz. 19 i 21.

Zjazd Izby Przemysłowo-Handl.

Jak się dowiadujemy w dniu 18 i 19 listopada b. r. odbędzie się w Łodzi zjazd członków związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

Jak wynika z posiadanych przez nas informacji w obradach zostaną poruszone nader poważne zagadnienia, obchodzące dziś żywo ogół naszego świata gospodarczego, a prym w nich będzie wiodła zapewne Izba Warszawska, której przedstawiciele mają wygłosić szereg poważnych referatów. (w)

Kronika policyjna

Nagły zgon

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Zakątnej 61, w czasie spożywania śniadania padł nagłe zemdlony 33-letni H. gon Francke. Zawezwano pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, lekarz którego stwierdził śmierć, wskutek udaru sercowego.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich. (w)

Rezultaty braku pracy

W domu przy ul. Fajfra 17 zamieszkuje 45-letni Daniel Prymut wraz z żoną i dwójgą dzieci. Ostatnio z powodu braku pracy w rodzinie Prymuta poczęła dokuczać niedostatek i na tym tle wynikały często sprzeczki między małżonkami.

W dniu wczorajszym po sprzeczce z żoną zdenerwowany Prymut chwycił nóż leżący na stole i wbił go sobie w klatkę piersiową w okolicę serca.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził u Prymuta głęboką ranę kłutą w okolicy 4 i 5 żebra i po nałożeniu opatrunku przewiózł ranne go w stanie groźnym do szpitala im. Poznańskich.

W dniu wczorajszym o godz. 8-ej ran popełnił samobójstwo 26-letni Józef Trzaskalski, zamieszkały przy ul. Zakątnej 68.

Trzaskalski, korzystając z nieobecności domowników w mieszkaniu sporządził pętlę z szelek i powiesił się na wieszadle. Gdy go znaleziono i odcięto dawał słabe oznaki życia i zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia, który stwierdził już tylko śmierć.

Przyczyną samobójstwa był brak środków do życia z powodu bezrobocia.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Ożywienie w Łodzi

Sześć napadów — jednego dnia

Nocy wczorajszej przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Traugutta pobili się 46-letni Marcin Trzeciak (Cegielniana 136) i 26-letni malarz Kazimierz Krzyżanowski (Sienkiewicza 64) przyczem obaj odnieśli liczne rany tłuczone głowy, rąk i tułowia.

Na ulicy Brzezińskiej przy rogu Franciszkańskiej pobity został tępem narzędziem i odniósł kilka ran głowy i rąk, 32-letni murarz Franciszek Stopczyk zamieszkały przy ul. Zabiej 3.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Brzezińskiej 24 pobity został tępem narzędziem 29-letni handlarz Abram Talmann, odnosząc rany tułowia i pleców.

W podwórzu domu przy ul. Narutowicza 18, pobity został tępem narzędziem 52-letni Jankiel Szył (ks. Brzózki 75) odnosząc rany tłuczone głowy i rąk.

Na ul. ks. Brzózki 16, pobity został 58-letni sztukator Józef Kalm, zamieszkały przy

też ul. pod nr. 20, któremu zadano kilka ran ciętych nożem.

Wczoraj na ulicy Skierniewickiej wywiązała bójka pomiędzy 22-letnim Feliksem Szynkiem, zamieszkałym przy ulicy Skierniewickiej 15, a 23-letnim Józefem Sukiennikiem zamieszkałym przy ul. Skierniewickiej 8.

Sukiennik napadł na przechodzącego Szynka i zadał mu cios nożem. W obronie własnej Szynk wyciągnął również nóż i pchnął Sukiennika, jednak ten silniejszy fizycznie powalił go na ziemię, zadał mu liczne rany kłute w głowę, klatkę piersiową, poczem skończył nogami na piersi Szynka, wskutek czego pękły temu 4 żebra. Bójkę zlikwidowała policja, zawezwana przez przechodniów.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził u Szynka rany piersi i głowy i w stanie bardzo ciężkim przewiózł go do szpitala im. Poznańskich. Sukiennik również ciężko ranny w głowę, dla braku miejsc w szpitalu, przewieziony został do domu. (w)

Żywa pochodnia

Wczoraj o godz. 5 wieczorem w domu przy ul. Łagiewnickiej 33 zaszedł straszny wypadek poparzenia 11-letniej dziewczynki.

Zamieszkały w tym domu p. Czajkowski zajmuje się wyrobem gipsowych figur, które następnie maluje farbami rozcieńczonymi benzyną. W mieszkaniu znajdowała się podówczas 11-letnia Zofja, siostra Czajkowskiego która z niewiadomych

przyczyn oblała się benzyną. Od stojącej w pobliżu lampy zajęła się sukienka tworząc na chwilę z dziewczynki słup ognia. Nieszczęśliwa dziewczyna z okropnym krzykiem wybiegła na ulicę, lecz brat jej dogonił ją, nakrywając paltem, czem ogień stłumił.

Ciężko poparzoną dziewczynę zabrano do pobliskiej lecznicy K. Chorych. (kr.)

Udane polowanie na kirkucie

W dniu wczorajszym na cmentarzu żydowskim przy ul. Brzezińskiej zdarzył się tragiczny wypadek.

Dozorca cmentarza Abram Golim o godz. 8-ej rano wyszedł na cmentarz z dubeltówką, w którą się uzbrajał rzekomo celem strzelania królików. Przechodząc przez cmentarz za jednym z grobów zauważył ruszający się szary przedmiot i sądząc, że jest to ukrywający się jakiś niepowołany spacerowicz, celem postraszenia go oddał dwa strzały z dubeltówki. Po strzałach rozległ się krzyk i z za grobu podniosła się kobieta, która jednak uszedłszy kilka kroków upadła na ziemię. Dozorca podszedł bliżej i przekonał się, że postrzelił dwie kobiety, które zajęte były oczyszczeniem grobu.

Golim przerażony takim niespodziewanym wynikiem swych strzałów, zaalarmował

pogotowie Kasy Chorych, lekarz którego stwierdził, że są to Antonina Banasiak zamieszkała przy ul. Głowackiego 4 i Stefania Szmaja zamieszkała przy ul. Nowo Szopena 4, które odniosły rany postrzałowe, Banasiakową w głowę i klatkę piersiową a Szmajda w plecy.

Po nałożeniu opatrunków ciężko ranną Banasiakową przewieziono w stanie bez nadziei do szpitala im. Poznańskich, Szmajdę zaś dla braku miejsca w szpitalu, do domu. Stan jej również groźny.

Abram Golim został aresztowany pod zarzutem usiłowania zabójstwa i osadzony w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

Badany wyjaśnił iż strzalał do kobiet uważając je za kuropatwy co zupełnie nie odpowiada prawdzie, albowiem i kuropatwa i kobieta nie są jednakowego wzrostu. (w)

Wreszcie!

Łódzkie kuratorjum szkolne wydało rozporządzenie, zabraniające młodzieży szkolnej przebywania na ulicach po godzinie 9-ej bez towarzystwa starszych, przyczem poleca władzom szkolnym ściśle przestrzeganie tego zarządzenia.

W motywach kuratorjum zaznacza, iż do wydania takiego zarządzenia skłoniły je licznie napływające skargi na młodzież, która do późnych godzin waleśa się po ulicach, zachowując się najzupelniej niewłaściwie.

Geszef, który się nie udał

Sprawca pożaru w fabryce M. Rubina i Cukiera przy ul. Kościuszki Nr. 10 Chaim Szpektor, 52-letni kupiec z Sieradza, zamieszkały tamże przy ulicy Kościuszki Nr. 21, został w dniu 8 b. m. ujęty przez policję i z powodu ciężkich poparzeń jak doznał w czasie pożaru przy podpalaniu fabryki, przewie-

ziono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Józefa.

Lekarz pogotowia stwierdził u Szpektora ogólne ciężkie poparzenie twarzy, nosa, rąk, tułowia i nóg. Przy łóżku chorego Szpektora wystawiono posterunek policyjny.

Stan jego jest bardzo niebezpieczny.

Żywy zastaw

Sprawa tajemniczego uprowadzenia 7-let. uczennicy szkoły powszechnej, Haliny Kłosówny, która przed kilku dniami wywołała w Łodzi tyle hałasu, została wyświetlona.

Ojciec Halinki winien był niejakiemu Konstantemu Szczepańczykowi (Franciszkańska 66) od 2 lat 2.000 złotych. Szczepańczyk widząc, że Kłós ani myśli oddać mu pieniędzy, wpadł na iście amerykański pomysł. Urowadził córkę Kłosa, ukrył ją u krewnych zamieszkałych pod Andrzejowem, a do ojca na-

piisał list, że córki nie wyda, dopóki nie otrzyma pieniędzy.

Kłós zawiadomił policję, w wyniku czego Szczepańczyk odesłał mu córkę zpowrotem, sam zaś w obawie karą ukrył się. Mimo to policja odnalazła go, ponieważ oględziny lekarskie stwierdziły, że dziewczynka nie ucierpiała fizycznie ani duchowo, wypuszczono Szczepańczyka na wolność.

Będzie on odpowiadał za pozbawienie wolności.

Związek Zawodowy „Prasa Polska“ Zgierz

W dniu 7. b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Zawod. „Praca Polska“ w Zgierzu pod przewodnictwem Pana Dyr. St. Lipkowskiego, prezesa honorowego organizacji, przy udziale wiceburmistrza m. Zgierza p. Zajączkowskiego i sekretarza Zw. Zawod. „Praca Polska“ w Łodzi p. Kierzyńskiego.

Po przemówieniach i dyskusji na temat konieczności założenia organizacji „Pracy Polskiej“ na terenie Zgierza, zebrani w liczbie około 75 osób gremialnie zgłosili się na członków i zorganizowali filję „Pracy Polskiej“ w Zgierzu.

Należy przytem podkreślić przemówienie p. Dyr. Lipkowskiego, który stwierdził, że „Praca Polska“ jest organizacją zawodową niezależną od żadnego ugrupowania politycznego i że prowadzi własną politykę narodową, politykę Narodu Polskiego— politykę Państwa Polskiego.

Walne zebranie Koła Architektów

W czwartek dnia 7 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Techników pod przewodnictwem kol. L. Lubotynowicza odbyło się Walne Zebranie Koła Architektów w Łodzi, na którym zostały wybrane nowe władze Koła, a mianowicie: Zarząd w składzie: Antoni Begale, Alfons Fischer, Teodor Gałaska, Adolf Goldberg, Marjan Kurkowski, Paweł Lewy, Witold Szereszewski i Franciszek Karpiński, jako Przewodniczący i Komisja Rewizyjna, w skład której weszli Rudolf Sunderland i Stanisław Kowalski.

Nowoobрани Zarząd zawiadamia, że siedzibą Koła jest lokal Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, dokąd należy kierować wszystką korespondencję, a w sprawach ważnych zwracać się i przysyłać korespondencję do sekretarza kol. M. Kurkowskiego, ul. Piotrkowska 86. m. 8, tel. 165-30 lub jego zastępcy kol. W. Szereszewskiego, ul. Przejad Nr. 30, tel. 3-25. Zarząd.

Wypadki przy pracy

W podwórzu domu przy ul. Sienkiewicza 17, 30-letni szofer Ludwik Matuszczak zamieszkały przy ul. Mazurskiej 6, naprawiając samochód zdjął koła i podparł go lewarkiem. W pewnej chwili Matuszczak chcąc uskutecznić naprawę podwozia, wczolgał się pod samochód przyczem zawadziwszy o lewerek nogą usunął takowy i samochód całym ciężarem upadł na niego. Natychmiast pospieszono mu z pomocą, samochód podniesiono i wyciągnięto zemdłego szotera.

Wezwany lekarz potowia ratunkowego stwierdził, iż doznał on nadwyrężenia klatki piersiowej i ogólnych obrażeń zewnętrznych ciała i po nałożeniu opatrunku przewiózł go do domu.

Na posesji przy ul. Młynarskiej 52, został w dniu wczorajszym przygnieciony wozem naładowanym cegłą 46-letni woźnica Piotr Polimaka, zamieszkały przy ul. Trelenberg 41 i odniósł złamanie kręgosłupa. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł ofiarę wypadku w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

W domu nr. 125 przy ul. Pomorskiej spadł ze schodów 7-letni syn robotnika Henryk Bigos tamże zamieszkały i zwichnął sobie prawą nogę i odniósł ogólne potłuczenie.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego (w)

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 4 po południu „Wiwale“

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem „Artyści“

Jutro, poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Artyści“

Teatr Kameralny.

Dziś, niedziela wieczorem wesoła komedia Wł. Fodora „Dr. Julja Szabó“.

W niedzielę popołudniu oraz w poniedziałek po cenach najniższych, rekordowa sztuka L. Franka „Karol i Anna“ po raz bezwzględnie ostatni.



Dobra Rada

Nigdy człeku nie masz czasu
By obejrzeć się dokoła
Zawsze pełno ambarasu,
Zawsze obowiązek woła.

Czujesz jednak w głębi duszy
Ciężar jakiś, brak swobody,
życia pozbyć się katuszy
Chciałbyś przecież, pókiś młody.

Na to jest jedyna rada
Lichtensteina kupić los,
Cios niewoli Twej on zada
Zada biedzie Twojej cios,

Poco wikłać rzecz w bawełnę
Los nasz troski pędzi precz,
Nasze biuro zawsze pełne,
A to czemu? — znana rzecz!

Znana rzecz to jest każdemu
Przeto nikt nie pyta czemu,
Jeden w Polsce słycaś głos:
„Szczęście — Lichtensteina los“

Dwa te pojęcia idą w parze,
Los Lichtensteina złączył ich,
Kto w biurze naszym się ukaże
Przekona się o rzeczach tych

Wzywamy wszystkich obywateli
Rzeczypospolitej do kupna u nas
losów naszej kolektury .

do I klasy 20 Loterji Państw.

Ciągnięcie już 14 i 15 listopada r. b.

Ogólna suma wygranych
zł. 32 miliony.

Połowa wygranych i dwie
premie.

Ceny losów: 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20,
3/4 zł. 30, 4/4 zł. 40.

W ostatniej 5 klasie 19 Loterji Państwowej, prócz

**Premji zł. 400.000
na 110562**

na los naszej kolektury, wypłaciliśmy graczom naszym kilka milionów złotych
Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom.

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłamy losy oryginalne.

E. Lichtenstein

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 72. tel. 156 68

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 11. tel. 182-99

Konto P.K.O. 642 9, Firma ist. od 1835r.

Teatr Popularny.

Dziś, niedziela popołudniu i wieczorem oraz jutro w poniedziałek dana będzie „Halka“ St. Moniuszki, wtorek „Faust“ Gounoda, we środę „Zydówka“ Helevy'go.

Teatr Geyerowski.

Dziś, niedziela pożegna publiczność Teatru Geyerowskiego popularna nasza artystka Karolina Lubieńska, która po raz ostatni wystąpi w sentymentalnej komedji „Gitara i jazzband“.

Dziś 12.30 w południe bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki“, a po południu raz jeszcze „Dziady“.

Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna

Ogłoszenie o subskrypcji na nie rozebrane akcje V emisji.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna” w Łodzi ogłasza niniejszem, iż postanowieniem PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 28 sierpnia 1929 roku („Monitor Polski” No. 198 z dnia 29 sierpnia 1929 roku) wydane zostało zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Zł. 4.050.000 drogą nowej (V) emisji akcji.

Postanowienie to ma brzmienie następujące:

„Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku o zatwierdzaniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz art. 170 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. U. R. P. z 1928 r. No. 39, poz. 383), zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna”, z siedzibą w Łodzi:

I. na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 4.050.000, czyli do zł. 20.250.000, drogą emisji złotowej 6.750 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości zł. 600 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku do ilości posiadanych akcji, przyczem posiadacze akcji na okaziciela otrzymują akcje na okaziciela, a posiadacze akcji imiennych otrzymują akcje imienne;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim”;

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Zarząd Spółki zgodnie z uchwałą walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 14 maja 1929 roku (punkt. 6).

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł. 623, z których złotych 600 przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych na kapitał zapasowy;

e) pod względem praw przysługujących akcjonariuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1929;

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”;

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej winne być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winne być w całości publikowane postanowienie zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu trzech miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winne być wydane akcjonariuszom.

Wobec powyższego Zarząd Spółki ogłasza publiczną subskrypcję na nierozebrane przez pp. Akcjonariuszów akcje, których repartycji dokona Zarząd Spółki na zasadach, wyliczonych w punkcie c przytoczonego wyżej postanowienia. Cena emisyjna tych akcji wynosi 623 złotych za sztukę i winna być wpłacona w następujących dwóch ratach: 200 złotych przy subskrypcji akcji, pozostałe zaś 423 złotych po dokonaniu przez Zarząd repartycji, najpóźniej jednak do dnia 28 listopada r.b. włącznie.

Subskrypcję i wpłaty na akcje przyjmuje biuro Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 w dni powszednie w godzinach 9—12 w terminie do dnia 20 listopada r. b. włącznie.

NA WYPŁATĘ

Palta damskie, męskie
uczaiowskie

Obuwie

Swetry

Futra

Piotrkowska 37

III wejście I-sze piętro.

8866—

LEK. DEN.

Z. BIELAKOWSKA

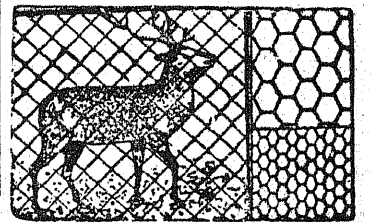
powróciła

leczenie dziąseł, zębów
i chirurgia stomatol.

ul. KILIŃSKIEGO 113

tel. 1.48-27.

(winda)



Druciane Parkany
Plecionki,
Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót

betonowych

we wszystkich metalach

wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151

telef. 28-97.

UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki

Bez wkładu na szczęściomie

sięczne spłaty!

Pierwszorządne palta damskie
i męskie, swetry, obuwie, chod-
niki kamgarne i bawełniane
towary, koldry, firanki, chustki,
bieliznę męską i damską oraz
wiele innych artykułów poleca
„KREDYT” Nawrot 15 I p

8874—1

RURY ZELIWO

wszelkich wymiarów

do przyłączeń sieci kanalizacyjnej

poleca ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100.84

Różne lokale

handlowe i przemysłowe DO WYNAJĘCIA
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91.

Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość telef.
203-46 w godz. od 6 do 6.30 wieczorem.

Reformacie pigułki **Zakonnik**

znana od 1602 roku, 2641—
Regulują żołądek chronią od reumatyzmu
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstruacji są łagodnym środkiem przeczys-
zczającym. — Użyte 1 do 3 pigułek na dobę

Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4

Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



Akta sprawy Nr. Z. 249/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że Michał Rozen zamieszkały w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 42, wniósł w dniu 2 listopada 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 30 listopada 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(—) J. KISZMISZJAN

Sekretarz

(—) T. CICHECKI

Akta sprawy Nr. Z. 252/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 2.) zawiadamia, że firma „J. Perle“ mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20, wniósła w dniu 4-ym listopada 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 30 listopada 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(—) J. KISZMISZJAN

Sekretarz

(—) T. CICHECKI

Akta sprawy Nr. Z. 251/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że Szała Szafran, zam. w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 4 wniósł w dniu 2 listopada 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 30 listopada 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(—) J. KISZMISZJAN

Sekretarz

(—) T. CICHECKI

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownej Klifienteli, że magazyn nasz w ŁODZI jest obecnie pod zarządem byłego zarządzającego Tow. „Skorochód“ p. Emila Szwalbe.

Nasz magazyn jest stale obficie zaopatrzony w

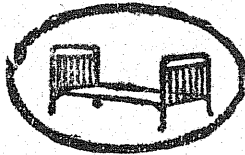
OBUWIE ręczne z własnej warszawskiej pracowni mechaniczne krajowe i zagraniczne
PONCZOCHY w wysokich gatunkach i
KALOSZE w wielkim wyborze

Wybór wielki! Ceny niskie! Towar pierwszorzędny!
Z POWAZANIEM

MACAZYN OBUWIA
F. Gredziński i S-ka

Sp. z ogr. odp.

w Łodzi Piotrkowska 53, tel. 20-375
w Warszawie Marszałkowska 130, tel. 3824.



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych i krajowych i zagranicznych wytrzymałości amerykańskiej, materace wyścigowe oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łóżek podług miary nabyć można na miejscu i na dogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 61-58

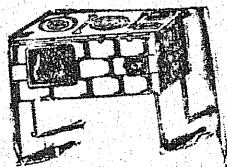


Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych i łóżek metalowych, wyścigowych i amerykańskich, materace wyścigowe oraz materace sprężynowe higieniczne „patent“ do meblowych łóżek podług miary nabyć można na miejscu i na dogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58-61

Dr. St. Bibergal

Montuski 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w



Piece kaflowe i kuchnie przenośne oraz piece żelazne i kuchenki szamotowe poleca

Keppe, Benke i S-ka
ŁÓDŹ, GDAŃSKA 110.

o sprzedania dom z placem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Błomska Nr. 13 (przy Kalnej)



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
St. Lewińska Łódź

istn. od roku 1886

ul. Nawret 38-a

Wyrobia BANDAŻE na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn kobiet i dzieci. OPASKI przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obrzękowi żołądka na czas ciąży i po przebytym porożu, proteracyjnej i inna Patent. Bandaż ELASTA przeciw złytałom, gruźli i dla zreformowania zgrubiałej nogi.

Wkładki na płaskie stopy
Prostotrzymacze Suspensorja i inne.



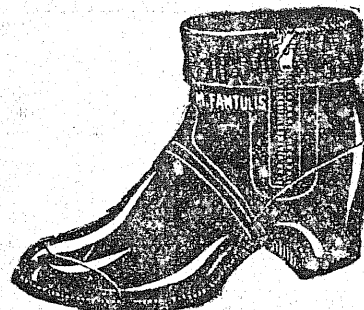
Najlepsze

ODBIORNIKI

z gwarancją i wszelki
RADJO SPRZET
można nabyć w firmie
Tad. Henas

przebudowa starych aparatów na nowoczesne.

Łódź, PIOTRKOWSKA 190, tel. 62-33.



SKLEP

Kazimierz Zielonko
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reprecacji.

NADESZYŁY NAJMODNIEJSZE W WIELKICH ILOŚC. Z NASTĘPUJĄCYCH FABRYK: PEPEGE Sp. A. Grudziądz, SCHWEIKERT—Łódź, TRETOR—Szwecja, KWADRAT—Kyga

PO CENACH TANICH PRZED. EZONOWYCH. Skład Hurtowy i Detalicz.

M. FANTULIS
w Łodzi, OGRÓDOWA 2

(róg Nowomiejskiej) Tel. 61-36

GABINET Kosmetyczny Marii Góralczyk Kilińskiej-go Nr. 117. Masarze twarzy i ciała, usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i przyszczy. Maski odnawiające. 8908-1

W Swinicach Warckich przy kościele do sprzedania dom o 6-ciu mieszkaniach ze sklepem z dużym placem mieszkania natchmiast wszystkie do objęcia. Bliższa wiadomość w Łodzi ul. Towarowa Nr. 14 przy Karolewie u Józefa Dudka. 8690-1

LECZNICA

Lekarzy specjalistów

Przy ul. Zachodniej Nr. 27
(róg Konstytucyjnej) Tel. 16-44.

Otwarta od godz. 9 rano do 7 wieczorem.
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności.
Dr. Bronikowski (chor. uszu, gardła i nosa)
Dr. Dobrowolski (choroby skórne i weneryczne)
Dr. Jasiński (choroby kobiece i akuszerskie)
Dr. J. Robst " " " "
Dr. Jastrzębski (choroby oczu) " "
Dr. Koliński " " " "
Dr. Kalisz (choroby chirurgiczne)
Dr. Trawiński " " " "
Dr. Kołodzki (choroby wewnętrzne)
Dr. Misjon " " " "
Dr. Rejterowski (choroby płuc)
Dr. Knichowiecki (choroby dzieci)
Dr. Woźniakówna J. " " " "
Dr. Siwiński (choroby nerwowe i psych.)
Gabinet dentystyczny
Lekarz dentysta Piotrowska.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

UWAGA Sprzedam gospodarstwo 6 mórg ziemi z budynkami, przy szosie i lesie Lućmierskim, tuż przystanek tramwaju Ozorkowskiego, w cenie 12,000 zł. Oraz kto chce nabyć majątek ziemski, gospodarstwa, domy, interesy handlowe i t. p. Proszę zwracać się tylko do Eura Borowieckiego, które szybko i solidnie załatwia każdą powierzoną mu transakcję. Wiadomość Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu.

DOM nowy murowany z wszelkimi wygodami oraz fabrycznymi budynkami za zł. 95.000 do sprzedania. Wiadomość u gospodarza Przejazd 91. Telef. 181.01 8944-1

o sprzedania oficyna drewniana razem z placem. Brzezińska 146 u gospodarza 8954-1

przedam tanio magiel ul. Radwańska 49 front. 8896-1

przedam sklep ze sprzętami pieczywa i nabiału (filja W. Kopczyńskiego ul. Przejazd. 46 4009-1

Sklep i pokój duży w Marysinie (Ruda) w dobrym miejscu do wynajęcia. Oferty dla Nr. 23 8988-1

Sprzedam otomanę, leżankę, szafę, garderobę, stół, krzesła oraz przyjmuję wszelkie obstalunki w zakresie tapicerstwa. Anny 31 Przeździecki 8980-3

okazja! Plac duży ogrodzony (7200 łok. kwad) w Rudzie blisko tramwaju sprzedam za 5.500 zł. Oferty dla 32 8990-1

Posady i prace

potrzebny chłopiec na praktykę do krawca. ul. Wólczańska 149 front II-gie piętro. 8982-1

potrzebna panią do Zakładu rzeźniczego Andrzeja 17 8986-2

potrzebna służąca do wszystkiego, dwoje państwa i jedno pięcioletnie dziecko wł. dom Zachodnia 22 8952-1

potrzebna robotnica do szydełkowej roboty stor Kon Nowomiejska 4 ostatnie wejście. 8978-1

Lokale i mieszkanie

Pokój umeblowany do wynajęcia 6-go Sierpnia 18 m. 5 8984-1

o wynajęcia pokój z kuchnią i obórka w ogrodzie w Radogoszczu przy Remizie Zgierskiej. Wiad. Łódź, ul. Pomorska 22, sklep galant. 8972-2

Mieszkania pojedyncze do wynajęcia na dogodnych warunkach w starym domu. Bliższe szczegóły ul. Targowa 18 Gazownia Manugiewicz od godz. 10 do 2-iej 8962-1

posiadam lokal nadający się na każdy interes. Poszukuję spółnika z kapitałem. Wiad. Główna 17 m. 2 8974-1

przyjmę na mieszkanie uczennice lub uczni z utrzymaniem. Główna 67 m 11. III p front 2009-3
przyjmę dwóch panów lub bezdzietne małżeństwo na mieszkanie. Teresa Sroda, Zakątna 78 m. 86 8968-1

Różne.

WYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 6819-1

TANIO! FUTRAI TANIO! wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 4-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17

MIOD!

pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowy, leczniczo-spożywczy z własnej pasieki wysyła za pobraniem pocztowym: 3 kg. — 11,85 zł, 5 kg. — 17,75 zł, 10 kg. — 32,50 zł., 15 kg. — 43 zł., 20 kg. — 58 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową A. WALLACH, Podwołoczyska Nr. 73 (Młp.) Ponad 20 kg. po 2,40 zł. loco stacja Podwołoczyska za 1 kg. netto

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu Piotrkowska 79

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

11-go Listopada 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

Na Raty!

Wszelkie towary, **OBUWIE I PALTAKI** kupuje się najtaniej w firmie „KREDYT”, NAWROT 15 I p.

BACZNOŚĆ!!

Picie wody studziennej nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH
K. CHADZYNSKIEGO, Łódź,
ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narzan, Gieshübler Borżom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędna na każdym stole, w każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Żądać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość but

Wszędzie żądajcie Wód min. sztucz. tylko wyrobu K. Chadzyńskiego

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 Kwangielicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Pobyć na wsi

w domu obywatelskim

może mieć osoba starsza za opłatą

OD ZARAZ

Adres w redakcji „Rozwoju”, o szczegóły odnieść się listownie.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dymenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich!

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 10 LISTOPADA 1929 r.

Z prastarego grodu Krakowa - skarbnicy pamiątek narodowych



MOTYW Z WAWELU

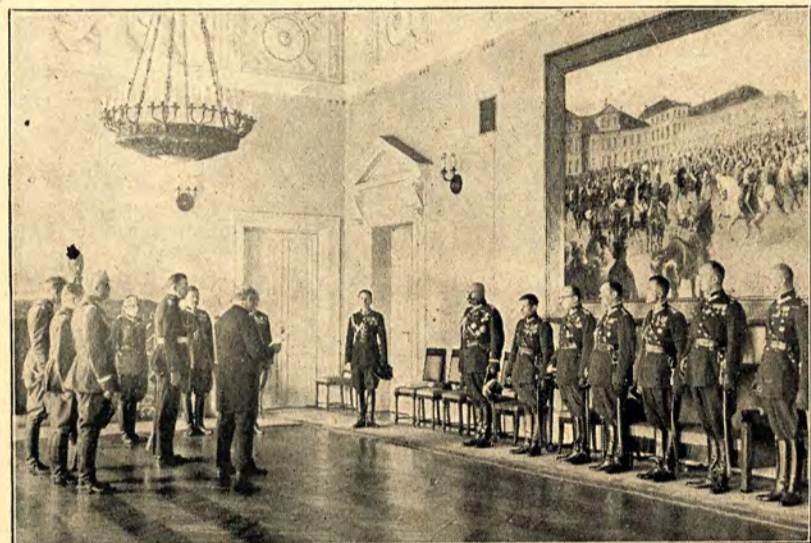
Sprowadzenie relikwii błogosławionego Jana Bosko



Duchowieństwo, organizacje katolickie, sodalicja, stowarzyszenia społeczne, powitały na dworcu głównym relikwie błogosławionego Jana Bosko, założyciela zakonu Salezjanów. Relikwie te w złotej urnie przechowywane będą w kościele ks. ks. Salezjanów na ul. Lipowej.



Weteran z r. 1863 ś. p. Rudolf Glinka-Janczewski, zmarł w Nicei.



Posel czeski dr. Girs, udekorował orderem Białego Lwa szereg oficerów polskich. Pierwszy stoi wiceminister Konarzewski.

Z PARYŻA

Dziennikarze obiegają prezydenta parlamentu Bouis-sona o wiadomość.



Leopold Staff, znakomity poeta, jest tegorocznym laureatem nagrody literackiej im. Lwowa.



Tłum, zgromadzony na wiecu samowystarczalności gospodarczej w Warszawie, słucha przemówienia ministra Kwiatkowskiego.



Książęca para: księżniczka belgijska Marja - Józefina i książę włoski, Humbert.



Z WARSZAWY

Na zamknięciu sezonu na przystani wioślarek przemawia prezeska p. dr. Domostawska Zabawska.

Ze święta umarłych: sprzedaż kwiatów na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.



3.000.000 egz.

3.000.000 egz.

BEZPŁATNIE

naprawdę wartościowych książek nikt rozdawać nie może.
Przy wielkich nakładach dać możemy książkę tanio.

**OTWIERAMY 7-my SEZON WYDAWNICZY
NAJPOPULARNIEJSZEGO WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWEGO**

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech milionów egzemplarzy.

Wśród autorów swoich Biblioteka Domu Polskiego notuje nazwiska: **Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Maczyńska M., Daniłowski A., German J., Gruszewski A., Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowicki A., Lepecki M., Lutosławski Wł., Maciejewski J., Marjon, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna M., Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna M. H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbński M., Winawer Br.** i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia liche druk na lichym papierze i pospolita treść książki.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

ZMIENIA CAŁKOWICIE TYP KSIĄŻKI I FORMĘ WYDAWNICTWA.

Od dnia 1 października b. r. wydajemy

6 WIELKICH TOMÓW POWIEŚCIOWYCH KWARTALNIE

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dzielowym, w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykłym wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Biblioteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej. a pozatem każdy prenumerator otrzymuje

3 BEZPŁATNE PREMJE W KWARTALE

- 1) Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe, ilustrowane ca 80 ilustracji, na luksusowym papierze
- 2) Obraz ścienny (autolitografia, reprodukcja barwna) w wielkim formacie 350 × 500mm.
- 3) „Magazyn Ilustrowany”, w którym: kobieta znajdzie wzory mód i robót ręcznych, młodzież godziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę.

Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premij, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi zł. 12, które można wpłacać w dwóch ratach miesięcznych po

Zł. 6. — (sześć)

na konto **P. K. O.** w każdym Urzędzie Pocztowym, lub też przekazem pocztowym na adres:
Warszawa, Nowy Świat 15, Biblioteka Domu Polskiego.



JOTES

Minister Rolnictwa, Niezabytowski.



JOTES

Wicemin. Spr. Zagr. A. Wysocki.



JOTES

Nowy ambasador polski w Londynie, Skirmunt.

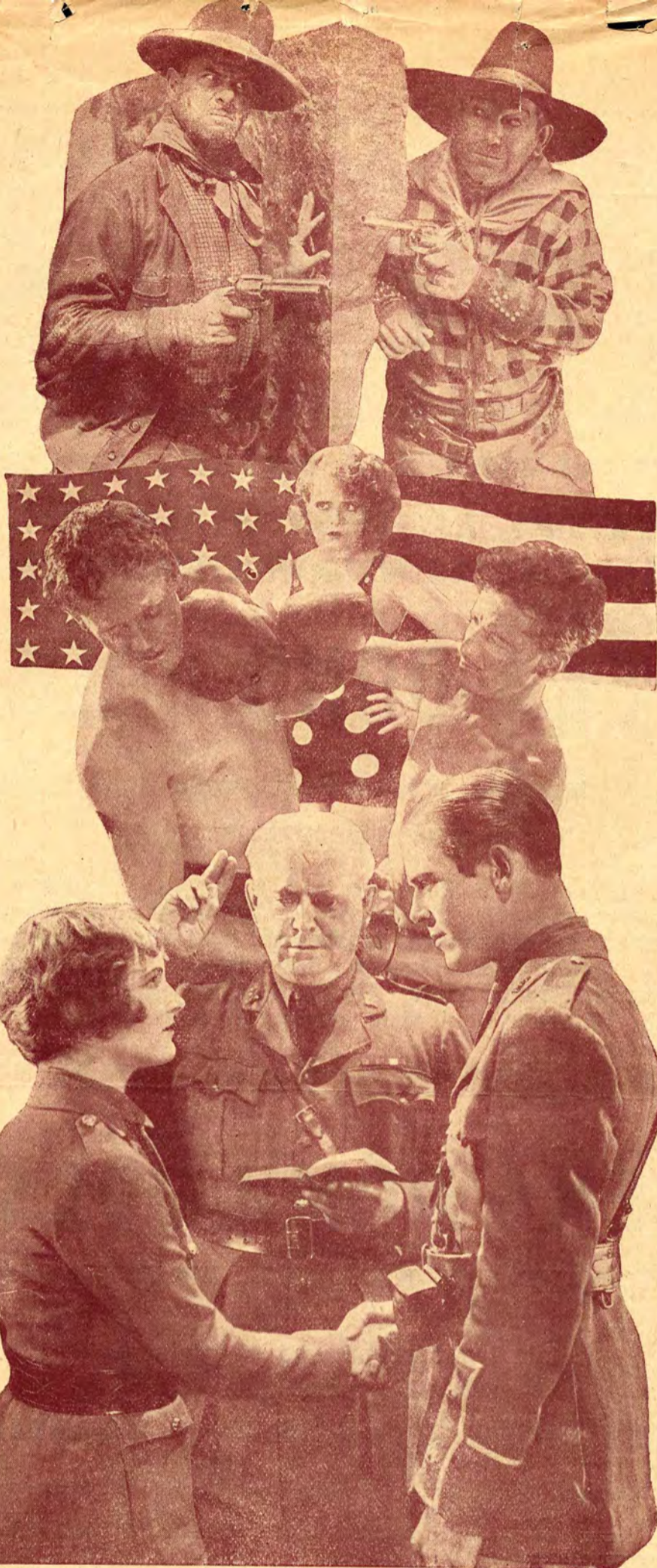


JOTES

Kopczyński, prezes Trybunału Administracyjnego.



„Blondyneczka” — mała milusińska zgłoszona do konkursu piękności dziecka polskiego.



Film amerykański w skrócie: naturalnie cow-boye, piękna miss, walka bokserów — i (wszystko się dobrze kończy) ślub, udzielony przez kapelana wojskowego.

**W KAŻDEJ BIBLIOTECE I W KAŻDYM KULTURALNYM
DOMU ZNAJDOWAĆ SIĘ POWINNO**

jedynе w Polsce czasopismo poświęcone całkowicie
SPRAWOM KULTURY NARODOWEJ I Powszechnej,
ZAGADNIENIOM DOBY WSPÓŁCZESNEJ
ORAZ TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ I OBCEJ W LITERATURZE I SZTUCE,

Pamiętnik Warszawski

wydawany przy współudziale najwybitniejszych poetów, pisarzy, krytyków i wielu
uczonych polskich pod redakcją WACŁAWA BERENTA.

Wszedł tom 3-ci.

Rocznik składa się z 4-ch tomów ogólnej objętości przeszło 60 arkuszy druku
(ok. 1000 stron) rozmiarów dużej ósemki oraz zawiera reprodukcje artystyczne.

Prenumerata roczna wynosi TYLKO:

w Warszawie 28 zł., na prowincji z przesyłką poleconą 32 zł.—Pojedynczy tom 8 zł.
Do nabycia we wszystkich większych księgarniach oraz w Administracji pisma:
Warszawa, Krakowskie - Przedmieście 5, tel. 21-31.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 19.700.

CO CZYTAJĄ WASZE DZIECI?

Młodzież często czyta książki nieodpowiednie, psujące smak i charakter. Czy nie lepiej dać im właściwą lekturę, zdrową a niemniej zajmującą?

WYSPA MĘDRCÓW

JEST WŁAŚNIE TAKĄ DOBRĄ POWIEŚCIĄ

MARJA BUYNO - ARCTOWA zebrała w tej powieści dla starszej młodzieży wszystko to, co lubią tak chłopcy jak i dziewczęta obecnej doby: walkę z tysiącem niebezpieczeństw; niespodziewane sytuacje i rozwiązania; porywającą akcją zupełnie nowoczesną, toczącą się pomiędzy Italią, Warszawą, Kresami i Ameryką; ludzi z ciałą i kości, a jednak zastanawiających siłą uczuć i charakteru; dużo tężyzny i humoru przy miłym i pogodnym sentymencie. Artystyczne ilustracje ożywiają i zdobią treść.

WYSPA MĘDRCÓW

wyjdzie w ciągu roku szkolnego 1929 — 30, w zeszytach, jako TYGODNIK PRZYGÓD I POWIEŚCI. Zeszyt 60 groszy. Prenumerata kwartalna zł. 6.50. Przepłata za całość zł. 15.— Początek 1 października, należy więc jak najszybciej opłacić

**TYGODNIK
PRZYGÓD
I POWIEŚCI**

PROSPEKT I NUMERY OKAZOWE
BEZPŁATNIE WYSYŁA

M. A R C T

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35

P. K. O. 180-70.

Popierajcie L. O. P. P.